

Człowiek myśli i planuje,

Te właśnie słowa nasuwają mi się nieustannie w kontekście ostatnich wydarzeń w kraju – jakże tragicznych i symbolicznych zarazem. Nie tak dawno, bo 19 marca 2010 r., miałam przyjemność uczestniczyć w spotkaniu w Belwederze. Celem debaty, w której uczestniczył Lech Kaczyński, było zapoznanie się przez prezydenta RP z ważnymi głosami środowiska medycznego w kontekście zmian, jakie zaszły po *białym szczycie* w 2008 r. Dzisiaj mamy świadomość, że było to ostatnie spotkanie w tym gronie...

Pragnę podkreślić, że był to krok w przyszłość, zmierzający do realnej poprawy systemu ochrony zdrowia. Prezydent Lech Kaczyński dążył do kontynuowania prac *białego szczytu*, zapoczątkowanego przez premiera Donalda Tuska w 2008 r., i stworzenia płaszczyzny do ponadpodziałowych i ponadpolitycznych dyskusji o zmianach w systemie opieki zdrowotnej. W tym czasie została podpisana przez prezydenta tzw. ustawa koszykowa. Polski koszyk to obecnie chaotyczny zbiór świadczeń zdrowotnych finansowanych z funduszy publicznych, ale ma nam dać podwaliny do doskonalenia i wypracowania bardzo ważnego dokumentu.

Podpisanie przez prezydenta ustawy koszykowej może stać się przełomem po jej dopracowaniu, ponieważ umożliwia tworzenie w przyszłości systemu dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych, a tym samym stwarza możliwość wyboru.

Zdaniem lekarzy z Federacji Porozumienie Zielonogórskie i moim własnym, o systemie ochrony zdrowia trzeba nieustannie rozmawiać, dlatego spotkanie w Belwederze było tak ważne – nie tylko dla środowisk, które dokonały analizy dzisiejszego stanu ochrony zdrowia, ale przede wszystkim dla Polski i Polaków.

Lekarze Federacji PZ, jako nieliczni, na spotkanie przyszli rozmawiać – a nie narzekać. Wiemy przecież, że podstawowa opieka zdrowotna jest od dwunastu lat w trakcie reformy, zmiany, jakie nastąpiły w ciągu tych lat, spowodowały, że poprawił się dostęp do świadczeń w POZ. W miarę rosnących oczekiwań poprawiła się również jakość udzielanych świadczeń i, co ważne – warunki ich udzielania. Wpływ na to mają m.in. wyremontowane i wyposażone poradnie. Z danych statystycznych wynika, że rocznie w POZ udziela się prawie 150 mln porad lekarskich, miliony świadczeń pielęgniarzek, położnych i higienistek oraz prawie 90 mln badań diagnostycznych. Wprowadzane są ponadto programy profilaktyczne etc.

Zmiany, jakie wprowadzono w POZ, zakończyły się sukcesem, właśnie dlatego, że podjęto odważnie reformy. Obecnie prawie 90 proc. POZ to placówki prywatne, dostępne dla

wszystkich ubezpieczonych (biednych i bogatych), gdzie jest coraz lepiej pacjentom i personelowi.

Jesteśmy przykładem, że reforma całego systemu jest niezbędna i jednocześnie nieuchronna – wszędzie tam, gdzie jeszcze nie została przeprowadzona. Konsultacje środowisk medycznych z przedstawicielami państwa i rządu dały dobry początek – poszukiwania najlepszego rozwiązania, które można – jedynie wspólnymi siłami – wypracować, słuchając i uwzględniając zdanie całego środowiska medycznego.

Oprócz dalszych prac nad koszykiem należy jeszcze bardzo wiele poprawić, m.in. usprawnić mechanizm wzrostu liczby profesjonalistów medycznych w systemie. Zwiększa

Przedstawiamy artykuł nadesłany przez prezesa Federacji Porozumienie Zielonogórskie, Bożenę Janicką, stanowiący podsumowanie *białego szczytu*, który odbył się w Belwederze 19 marca tego roku. Swego czasu *Gazeta Lekarska* drukowała sprawozdanie z tego spotkania, podkreślając, że przez dwa lata od poprzedniego szczytu niewiele się zmieniło, że nadal najwięcej jest zapowiedzi i obietnic, a składka nie została podniesiona, rośnie deficyt i zadłużenie, wzrasta frustracja lekarzy i aż 75 proc. społeczeństwa deklaruje niezadowolenie z funkcjonowania opieki zdrowotnej. Minister zdrowia deklarowała, że niebawem przedstawi nowe propozycje. Na razie konieczny jest dialog i wspólne poszukiwanie rozwiązania problemów ochrony zdrowia. Tekst Bożeny Janickiej przedstawia, jak w kontekście powszechnej dyskusji obecną sytuację widzi Porozumienie Zielonogórskie.

Redakcja

a los kreśli i rujnuje...

się systematycznie luka pokoleniowa wśród lekarzy i pielęgniarek. Nie wypracowano do tej pory także regulacji ubezpieczeń jako solidaryzmu społecznego wszystkich Polaków. Prace nad poprawą systemu powinny być nastawione ponadto na polepszenie racjonalnej dostępności pacjenta do świadczeń w szpitalach i AOS, m.in. wprowadzenie rejestru usług medycznych.

Lekarze Federacji PZ po tych dwóch latach nieustannie apelują, że podstawą wyznaczającą kierunek podejmowanych działań jest:

- wprowadzenie mechanizmów rynkowych za sprawą nowych ustaw,
- finansowanie jakości świadczeń zdrowotnych, a nie tylko wynagrodzeń,
- realna wycena świadczeń, która winna zawierać wkład pracy ludzkiej,
- wzrost nakładów na ochronę zdrowia z funduszy publicznych,
- prawne i finansowe uregulowanie solidaryzmu społecznego,
- współpłacenie jako regulator popytu i ograniczenia nadkonsumpcji,
- dalsza praca nad koszykiem świadczeń gwarantowanych,
- wprowadzenie ubezpieczeń dodatkowych.

My, lekarze z Federacji Porozumienie Zielonogórskie, rekomendujemy, że taki kierunek działań stanowi gwarancję naprawy sytemu, poprawy dostępności i jakości świadczeń zdrowotnych dla obywateli (ubezpieczonych), a jednocześnie godziwych wynagrodzeń i poprawy warunków pracy pracowników ochrony zdrowia.

Podsumowując, chciałabym podkreślić, że reforma ochrony zdrowia to proces ciągły, wieloletni, gdzie konieczny jest stały dialog, odważne decyzje polityczne i wypracowany konsensus ponad podziałami politycznymi i partykularnymi interesami.

Zgodnie z zapowiedzią prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, spotkanie w Belwederze stało się początkiem kolejnych prac, których celem było opracowanie dalszych założeń do reformy ochrony zdrowia w ramach Narodowej Rady Rozwoju.

9 kwietnia 2010 r. otrzymałam kolejne zaproszenie od prezydenta Lecha Kaczyńskiego do Belwederu na debatę o polskiej ochronie zdrowia – wyznaczoną na 21 kwietnia 2010 r. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że niestety, to spotkanie odbędzie się już bez niego...

Ale czy to koniec rozpoczętego przez prezydenta RP dialogu nad polską ochroną zdrowia?

Federacja PZ głośno mówi: Nie!!! W hołdzie i w imię pamięci apelujemy o dalszy dialog społeczny, aby nie zaprzęścić tego, co już zostało zrobione.

Poranek 10 kwietnia 2010 r. przyniósł tragiczne wieści, ukazując kruchość naszego istnienia. Jeszcze raz pragnę złożyć wyrazy współczucia na ręce wszystkich Polaków dotkniętych piętnem minionych wydarzeń:



...My dzisiaj Polsko z Tobą zapłakani.

W obliczu dramatycznej śmierci prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, jego małżonki, Marii Kaczyńskiej, i najbliższych współpracowników, a także wyjątkowego grona osób towarzyszących im w tej ostatniej podróży, pragnę w imieniu własnym i całego środowiska medycznego Federacji PZ przekazać wyrazy najgłębszego współczucia rodzinom ofiar oraz wszystkim Polakom, którzy tyle razy w przeszłości okazali siłę, jednocząc się jako naród w obliczu tragedii. W wymiarze tej niewyobrażalnej straty nie ma dzisiaj mądrych słów, aby wypowiedzieć to, co czujemy. Pragnę jedynie zapewnić, że nasze myśli są i pozostaną na zawsze z Wami...

Cześć ich pamięci.

BOŻENA JANICKA

PREZES FEDERACJI POROZUMIENIE ZIELONOGÓRSKIE